

POLSKIE TOWARZYSTWO ORIENTALISTYCZNE

PRZEGLĄD ORIENTALISTYCZNY

Kwartalnik



Nr 2(30)

WARSZAWA

1959

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	107
-------------	-----

ARTYKUŁY

Tadeusz Pobożniak, <i>Problem językowy w Indiach</i>	111
A.N. Kononow, <i>Trzydziestolecie reformy alfabetu w Turcji</i>	123
Aleksander Dubiński, <i>Początki zainteresowań językiem i literaturą karaimską w nauce europejskiej do końca XIX wieku</i>	135

*

Tadeusz Andrzejewski, <i>Królowie, złodzieje, kapłani i księgi</i>	145
Wiesław Kotański, <i>Żaponista w Japonii</i>	161

UTWORY LITERACKIE

P'u Sung-Ling, <i>Uczony Feng Jang</i> (z chińskiego przełożyła Halina Smisniewicz-Andrzejewska)	173
Tāhā Husein, <i>Dni</i> (z arabskiego przełożył Józef Bielański)	177
Sait Faik Abasıyanık, <i>Fiolkowa dolina</i> (z tureckiego przełożyła Lucyna Antonowicz-Bauer)	189
<i>Z poezji gruzińskiej</i> (z gruzińskiego przełożyli Jan Braun i Mieczysława Buczkówna)	195

ZAGADNIENIA TRANSKRYPCYJNE

Eugeniusz Słuszkiewicz, <i>Kilka uwag o transkrypcji polskiej wyrazów sanskryckich</i>	203
--	-----

MATERIAŁY I NOTATKI

Jan Reychman, <i>Nowy alfabet dla ludności tatarskiej w Rumuńskiej Republice Ludowej</i>	211
Edward Tryjarski, <i>O „Historii wojny chocimskiej” i autorach ormiańskich Kronik Kamienieckich</i>	213

RECENZJE

Z KSIĄŻEK

Opowiadania egipskie (Kazimierz Michałowski)	217
Josef Klima, <i>Prawo Hammurabiego</i> (Krystyna Łyczkowska)	219
Lukasz Hirszowicz, <i>Iran 1951 — 1953. Nafta, nacjonalizm, imperializm</i> (Bogdan Składanek)	221
<i>Pamiętniki sztuki Indii w sobranijach muzeów SSSR</i> (Stanisław Małachowski)	222
<i>André Falk, Turquie</i> (Edward Tryjarski)	225

KRONIKA

Z życia naukowego na polu orientalistyki	
<i>Sprawozdanie z działalności Komitetu Orientalistycznego PAN w rok 1958</i>	233
<i>Sprawozdanie z działalności Zakładu Orientalistyki PAN w roku 1958</i>	234
<i>Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego w roku 1958</i>	237
<i>Sprawozdanie działalności Krakowskiego ośrodka orientalistycznego w roku 1958</i>	238
Z wydarzeń na współczesnym Wschodzie	241

SPIS TABLIC

Do art. A. Dubińskiego, <i>Początki zainteresowań językiem i literaturą kare- ińską</i>	TABL. I — IV
Do art. T. Andrzejewskiego <i>Królowie, złodzieje, kapłani i księgi</i>	TABL. V — XII
Do art. W. Kotańskiego, <i>Japonista w Japonii</i>	TABL. XVII — XVII
Do noweli Tāhā Huseina, <i>Dni</i>	TABL. XVIII — XIX
Do Materiałów i Notatek	TABL. XX — XXI

*

Winetka na okładce przedstawia inskrypcję Sabejską wyrytą na skale w Ridźm Kapul (Syria)

TABLE DES MATIÈRES

<i>De la part</i>	107
-------------------	-----

ARTICLES

Tadeusz Pobożniak, <i>Le problème linguistique aux Indes</i>	111
A.N. Kononow, <i>Trente ans de réforme de l'alphabet en Turquie</i>	123
Aleksander Dubiński <i>L'éveil de l'intérêt pour la langue et la littérature caraitte dans la science européenne jusqu'à la fin du XIX siècle</i>	135

*

Tadeusz Andrzejewski, <i>Les rois, les voleurs, les prêtres et les livres</i>	145
Wiesław Kotański, <i>Un japoniste au Japon</i>	161

TRADUCTIONS

P'u Sung-Ling, <i>Le savant Feng Jang</i> (traduit du chinois par Halina S m i s- niewicz-Andrzejewska)	173
Taha Hussein, <i>Les jours</i> (traduit de l'arabe par Józef Bielański)	177
Sait Faik Abasiyanik, <i>La vallée des violettes</i> (traduit du turc par Lucyna Antonowicz-Bauer)	189

Ziemie Iberii dzienny żar spalił.
 Nad Kurą grają na tarach wierzby,
 Śpiewy flisaków płyną na fali.
 W wiejskiej sadzawce przystanął księżyc.

Błękitne plony w stodołach drzemią,
 Ziarno jak lampa jasno się żarzy.
 Dżingischanowie legli pod ziemią.
 Opowiedz bajkę stary młynarzu.

Mów nam jak stara i smutna Gruzja
 Lub sławmy w pieśniach piękne kobiety.
 Z Darialu wolno przepływa żuraw
 Na drugą stronę ku Chazaretii.

KIPCZACKA NOC

W stronę Kipczaku step pobielilo,
 Księżyc iskrzące światło rozsiewa.
 Z serca startego — maleńki pyłek
 Jeśli mi jeszcze został — zaśpiewam:

„Dla podróżników i żeglarzy...”
 We mgłach Czarnego Morza się skryłem.

W dali — ojczyzna — winnice, Jori
 Błyszczą jak świecznik wśród ciemnej nocy.
 Nie świeć mi piękno ojczystej strony.
 Jam moje serce z jej sercem złączył.

Nie wab mnie, nie świeć. Dla mnie rozlana
 Łśni droga mleczna w pustce stepowej.
 Tylu Kipczaków śpi po kurhanach —
 Każdemu własny czaprak — wezglowiem.

Śnią im się rzymskie pałace białe
 I dońskich kobiet gra na harmonii.
 Lecz nie rozświetlą więcej Darialu
 Ciężkie podkowy ich rżących koni.

Jak tratowali stepy trawiaste,
 Łamali żebra, miażdżyli kości,
 Lecz nie znaleźli w świecie lekarstwa —
 Dziś ziemię gryzą w bezsilnej złości.